

PSYCHOEKONOMIA NOWOCZESNEGO PRAGNIENIA

REC.: Waław Forajter, *Pragnąc. Szkice o literaturze nowoczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017, ss. 272, il.

Nowa książka Waław Forajtera jest zbiorem artykułów pisanych i częściowo publikowanych w latach 2009–2016, stanowiącym – zgodnie z deklaracją badacza – „próbę wykorzystania różnych języków teoretycznych do opisu zjawiska nowoczesności” (s. 19). Zakres chronologiczny interesujący autora obejmuje okres od lat 90. XIX wieku do wybuchu I wojny światowej (z jednym wyjątkiem), lecz do jego charakterystyki Forajter wprowadza również koncepcje dziewiętnastowiecznej nowoczesności jako epoki wielkich złudzeń i gwałtownych rozczarowań. Badacz interpretuje świat, w którym – przywołując słowa Agaty Bielik-Robson – „nowoczesność to nowy sposób bycia, myślenia, odczuwania; to nowy rodzaj egzystencji, pojmowanej jako całość, integralnie utkana z polityki, sztuki i literatury; to nowe, osobliwe doświadczenie czasu, całkowicie zmieniające naszą postawę wobec świata i historii” (cyt. s. 12). To także świat omnipotencji pieniądza – odgrywającego rolę wspólnego mianownika większości analizowanych utworów – „który w »odczarowanej« nowoczesności przyjął boskie czy też raczej demoniczne atrybuty” (s. 162–163). Nowoczesność gwałtownie przeobraziła marzenia ludzi, „którzy, za sprawą oferowanych przez nią możliwości, zaczęli żądać więcej od życia, pragnąc – dzięki pieniądzu, miłości, technice – wykroczyć poza ciasnotę dotychczasowej egzystencji” (s. 11). Wydaje się, że to właśnie pragnienie „wykraczania poza ciasnotę dotychczasowej egzystencji” nowoczesnego podmiotu najbardziej interesuje badacza, który poszukuje różnych wariantów tego dążenia w literaturze przełomu wieków. Przy tym warto zaznaczyć na wstępie, że nowoczesny „podmiot pragnący” w książce Forajtera to bez wyjątku podmiot męski. Autor nie ukrywa zresztą, że na kartach omawianych przez niego powieści kobiety odgrywają podrzędne role, „będąc czymś w rodzaju »czarnego kontynentu«, na który męski podmiot projektuje własne fantazje, sny, lęki i obsesje” (s. 16–17). Te ostatnie Forajter analizuje za pomocą narzędzi wypracowanych przez psychoanalizę i postmodernistyczne teorie.

Inspirując się pracami Gilles’a Deleuze’a i Félix’a Guattariego, badacz posługuje się kategorią „pragnienia jako produkcji rzeczywistości, rozgrywanej nie w przestrzeni psychicznej, ale społecznej” (s. 176). Powiązanie ze sobą tych elementów i spoglądanie na literaturę poprzez tak skonstruowany pryzmat zdaje się stanowić podstawę interpretacji zawartych w tej książce. W ten sposób rozpatrywany jest przypadek Wokulskiego, bohaterów Władysława Reymonta (*Wampir* i *Marzyciel*), ogarniętych gorączką naftową bohaterów Ignacego Sewera-Maciejowskiego czy – wybiegając chronologicznie wprzód – homoerotyczne pragnienia w prozie Andrzejewskiego.

Optyka Forajtera płynnie przełącza się ze skali makro na skalę mikro, cze-

go doskonałym przykładem jest pierwsza z trzech części tomu – *Szyfry pragnienia w twórczości Bolesława Prusa* – w której wywód autora zaczyna się od interpretacji zaledwie paru zdań z paryskiego epizodu *Lalki*. Wbrew tytułowi tej części, to głównie powieść z 1890 roku pozostaje w centrum zainteresowania badacza i dzieje się tak nieprzypadkowo – tak jak historycy literatury widzą w powieści „klucz do polskiej kultury XIX stulecia”¹, tak też autor w postaci Wokulskiego zdaje się poszukiwać klucza do zrozumienia istoty nowoczesnego pragnienia. Głównym zadaniem, które w spotkaniu z *Lalką* sobie stawia, polega na dowiedzeniu zbieżności pomiędzy niektórymi wątkami powieści z represyjną wizją nowoczesności, przedstawioną przez Michela Foucaulta: „Ciało (seksualność) [Wokulskiego], podlegające zasadzie »ujarzmienia«, jest bowiem splecione skomplikowanymi więzami dyskursywnymi” (s. 23). Należy przy tym podkreślić, że koncepcja autora *Nadzorować i karać* jest zaledwie jednym z licznych kontekstów interpretacyjnych uruchamianych przez badacza. Ten dyskursywny splot Forajter próbuje rozwikłać, podążając za Wokulskim do Paryża (jednocześnie pilnie śledząc urbanistyczne i społeczne przemiany zachodzące w mieście nad Sekwaną „w czasach” wizyty protagonisty), gdyż to właśnie tam – zdaniem autora – bohater spotyka swoją wypartą wcześniej seksualność (s. 55). Wnikliwa lektura paryskiego epizodu staje się również okazją do krytycznego spojrzenia na przemilczenia i pominięcia w skrupulatnie dokładnej narracji dziewiętnastowiecznego realisty: taką „ślepą plamką” w powieści Prusa okazuje się chociażby zmarginalizowane (zarówno w wariacie warszawskim, jak i paryskim) zjawisko prostytutki².

W rozdziale *Rozpustny Wokulski – problemów ciąg dalszy*, autor poddaje analizie kwestię neurozy głównego bohatera *Lalki*. Jednakże bardziej przekonująco wypadają te fragmenty, w których Forajter zastanawia się nad tym, co z późnodziewiętnastowiecznych dyskursów psychiatrycznych przedostało się do powieści (między innymi dzięki *quasi*-diagnozom Szumana, „pozytywistyczn[ego] doktor[a] House[’a]” – s. 73), niż wówczas, gdy sam wciela się w rolę psychoanalityka, by za pomocą klasycznych Freudowskich narzędzi (s. 72) wytropić genezę nerwicy protagonisty Prusa (którą miałyby być w tej optyce utrata matki we wczesnym dzieciństwie – s. 83).

Swego rodzaju *post scriptum* do tych prób rozwikłania Prusowskich szyfrów pragnienia jest szkic *Paryż Maxime’a Du Campa w oczach Stanisława Wokulskiego*, w którym badacz próbuje wyśledzić interteksty składające się na wizję miasta, zawartą w dziele Prusa. Forajter w interesujący sposób konfrontuje z wyłaniającym się z *Kronik* i korespondencji zapisem paryskiego doświadczenia autora *Lalki*.

Kolejna część tomu – *Piekielny pociąg Władysława Stanisława Reymonta* – zawiera dwa szkice. Pierwszy z nich stanowi misterną, z ducha Lacanowską,

¹ Zob. E. Paczoska, B. Szleszyński, *Przedmowa*, w: *Przerabianie XIX wieku. Studia*, red. E. Paczoska, B. Szleszyński, Warszawa 2011, s. 8.

² W tym kontekście autor wchodzi w dialog i polemikę m.in. z Danutą Sosnowską (D. Sosnowska, *Ciało wyparte*, „Kresy” 1996, nr 1, s. 39–43).

psychoanalizę *Marzyciela* (1908), którego główny bohater, pracownik kolei Józio Pełka, cierpi na „wiążącą się z osiągnięciami techniki postać bowaryzmu”³ (s. 100), a w toku interpretacji jego historia staje się raczej opowieścią o niemożliwości pragnienia. Drugi artykuł, „*Falangi infernalne*”. Z *genealogii „Wampira”*, jest przede wszystkim polemiką z Ewą Ihnatowicz i Janem Tomkowskim⁴, którzy genezy Reymontowskich nawiązań do satanizmu masonerii doszukiwali się w tekstach Józefa Sebastiana Pelczara i Franciszki Eger. Zdaniem Forajtera nawiązania te znacznie wykraczają poza kontekst opisany przez „tandem znakomitych polonistów” (s. 127). Badacz przywołuje głośny skandal, który wybuchł w Paryżu w 1897 roku. Dziennikarz Léo Taxil, który propagował informacje o ścisłych związkach masonów-palladystów z kultem diabła, pod przykrywką jednego ze swoich pisarskich *alter ego*, Diany Vaughan, opublikował *Pamiętniki eks-palladystki* – rzekomo nawróconej katoliczki, która przed konwersją (od trzynastego roku życia) była członkinią trójkąta palladystycznego, później zaś opisywała w swych wspomnieniach rozmowy z Lucyferem, problem dechrystianizacji Francji czy przerażające szczegóły „czarnych mszy” (s. 128). Jak udowadnia Forajter, echa tego skandalu dotarły również na ziemię polskie. Biskup Pelczar w swojej rozprawie z 1904 roku, którą Ihnatowicz i Tomkowski uznali za główne źródło wolnomularskiej wiedzy Reymonta, jakkolwiek podkreślił kłamliwość Taxila, nie podważył jednak tezy o satanistycznym charakterze masonerii. Jak pisze Forajter: „Dane Pelczara, oczywiście przy zastrzeżeniu ich niskiej wiarygodności, powtórzyli autorzy *Witrażu z wampirem*, nie odnosząc się jednak ani do źródła informacji, ani do historii dwunastoletniego, gigantycznego oszustwa” (s. 130). Historię tego oszustwa – a także katolickiej krytyki wolnomularstwa z końca XIX wieku – badacz skrupulatnie rekonstruuje, udowadniając krok po kroku, w jaki sposób na kartach *Wampira* Reymont odsyłał do tego dyskursu i do postaci Taxila. I choć kategoria pragnienia, nadrzędna gdzie indziej, schodzi w tym szkicu na dalszy plan, to jego historycznoliteracka wartość w pełni rekompensuje tę dygresję.

Ostatnią część (*Inne pragnienia*) otwiera jeden z najciekawszych szkiców tomu, poświęcony zapoznanej („nawet wśród historyków literatury, zawodowo zajmujących się schyłkiem XIX wieku” – s. 160) *Nafcie*, powieści z 1893 roku, rzucającej światło na przebieg galicyjskiej gorączki naftowej. „*Gdy popłyną miliony*”. *Psychologia kapitalizmu w „Nafcie” Ignacego Maciejowskiego* jest też szkicem, w którym swój najpełniejszy wyraz znajduje postulowany przez autora we wstępie opis psychoekonomii nowoczesnego pragnienia. Akcja powieści toczy się w szczytowym okresie *boomu* naftowego, będącego przyspieszoną lekcją kapitalizmu w regionie. Jednocześnie – jak krytycznie zauważa badacz – narracja Maciejowskiego jest niemal pozbawiona doniesień o typowych wówczas oszustwach na wielką skalę, bezpardonowej rywalizacji i skrajnym wycisku (s. 153)⁵. Ide-

³ „Książkami zbójceckimi” tego nowoczesnego, męskiego odpowiednika Emmy Bovary staje się kolekcja map i przewodników (s. 115).

⁴ Zob. E. Ihnatowicz, J. Tomkowski, *Witraż z wampirem*, „*Twórczość*” 1987, nr 10, s. 93-111.

⁵ Kolejną luką w realistycznej narracji galicyjskiego pozytywisty jest również kwe-

ologia powieści zbliża się do „rozpisanej na role wariacji na temat ekonomicznych koncepcji Szczepanowskiego” (s. 161), autora *Nędzy Galicji w cyfrach* i programu energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego. To właśnie boom naftowy miał być „prawdziwym zbawieniem i szansą na dogonienie nowoczesnego świata” (s. 150), a w narracji Maciejowskiego – szansą realizacji dążeń narodowych polskich mieszkańców regionu (s. 164). Pewne zastrzeżenie budzi jednak bezkrytyczne powoływanie się na *Nędzę Galicji...*, skoro w świetle nowych badań, obalających mit zacofania i biedy regionu, można stwierdzić za Leną Magnone, że „statystyki Szczepanowskiego i podobne mu służyły niemal wyłącznie celowi ideologicznemu, miały być argumentem na rzecz polskiej kolonizacji”⁶. Uwzględnienie tego wątku z pewnością wzbogaciłoby krytyczną analizę *Nafty*, tym bardziej że gdzie indziej Forajter konstatuje na przykład zaskakującą „etniczną jednolitość” przedstawionych w powieści pracowników kopalni. W dalszej części szkicu autor skupia się przede wszystkim na „gospodarce” emocjonalnej i motywacjach bohaterów, których „gra” ma charakter inwestycji totalnej, angażującej całą energię libidinalną (s. 173–175). Podobnie jak w poprzednich rozdziałach interpretacja badacza jest podszyta psychoanalizą, a kolejnym istotnym kontekstem są rozpoznania Klausa Theweleita z *Męskich fantazji*⁷.

Na ostatni z rozdziałów *Innych pragnień* składa się poszerzona wersja publikowanego już wcześniej szkicu *Pasje: inna próba lektury „Krucjaty dziecięcej” Marcela Schwoba i „Bram rajy” Jerzego Andrzejewskiego*. Przy czym więcej uwagi autor poświęca tej drugiej powieści, która zostaje odczytana między innymi poprzez pryzmat Agambenowskiej kategorii profanacji. Zdaniem badacza napisana przez Andrzejewskiego opowieść o krucjacie z 1212 roku to „przede wszystkim historia ciał, ciał pożądaných i uwikłanych w mroczną seksualność, która w wersji homoerotycznej [...] staje się wehikułem przedsięwzięcia” (s. 221). Wątek homoerotyzmu Forajter rozwija obszerniej, do interpretacji *Bram rajy* dołączając również *Suplement: Gdy spadają anioły*, w którym analizie zostały poddane niewydane zapiski Andrzejewskiego z lat 70. W tych rękopisach „»inne« pożądanie ukazuje się bez estetyzującej przesłony i nie podlega jakiegokolwiek sublimacji” (s. 233). O ważkości tych zapisków (również z perspektywy interpretowanej wcześniej powieści) świadczy fakt, że sam pisarz podkreślił, iż „z tej pornograficznej prozy wyłoniły się *Bramy rajy*” (s. 234) – fakt ten jednak nie został wcześniej wzięty pod uwagę przez innych badaczy twórczości Andrzejewskiego.

stia wszelkich konfliktów, wynikających czy to z wieloetniczności i wielokulturowości lokalnej ludności, czy też napięć klasowych.

⁶ Zob. L. Magnone, *Tożsamość prowincjonalna. Galicyjski modernizm Aleksandra Fredry w świetle „idei galicyjskości” Larry’ego Wolffa*, w: *Teksty doświadczenia*, t. 1, red. E. Paczoska, I. Poniatowska, M. Chmurski, Warszawa 2017, s. 212. Autorka powołuje się m.in. na następującą publikację: M. Śliwa, *Nędza galicyjska. Mit i rzeczywistość*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 1, red. W. Bonusiak, J. Buszko, Rzeszów 1994, s. 145–155.

⁷ Zwłaszcza w kontekście interesującego wątku, czyli wykreowania przyrody na główną antagonistkę powieści, która nieodmiennie jest personifikowana jako kobieta, a „walka” z nią ma charakter genderowy i nosi znamiona patriarchalnych stereotypów (s. 179–183).

Rozpiętość interpretacyjnych kontekstów, analizowanych motywów i szerokość teoretycznego horyzontu Forajtera – pomimo nieobszernej formy tomu – czynią próbę syntetycznego omówienia książki *Pragnąć...* zadaniem niezwykle trudnym; nie sposób w niniejszej recenzji pomieścić wszystkich istotnych wątków, które przewinęły się w książce. Ważną kwestią jest z pewnością podejście badacza do analizowanych utworów – w ostatnim szkicu Forajter powołuje się na Jana Błońskiego, którego zdaniem „u początków badania tekstu stoi zawsze [...] romans z tekstem”⁸. Autor omawianych szkiców przyznaje (choć przyznaje, że „zakrawa to na intelektualną bigamię” – s. 189), iż obiektami jego urzeczenia jest nie jeden, a dwa utwory. Ale właściwie każdy z rozdziałów pozwala rozpoznać ślady tej fascynacji, której owocem jest książka.

Pewien niedosyt pozostawia kompozycja tomu jako całości. Co prawda, już formuła tytułowa wskazuje na luźny, niemonograficzny charakter rozprawy – mamy wszak do czynienia ze zbiorem szkiców – jednakże w najnowszej książce Forajtera zabrakło zakończenia, które mogłoby w bardziej precyzyjny sposób powiązać ze sobą zebrane w tomie studia. I choć we wstępie autor dość precyzyjnie zarysowuje swoją optykę interpretacyjną, o tyle w kolejnych szkicach zdaje się ona chwilami rozmywać, a tytułowe „pragnienie” nie zawsze pozostaje oczywistym wspólnym mianownikiem napisanych na przestrzeni siedmiu lat tekstów.

Pomimo tego historycznoliteracka wartość tomu nie budzi wątpliwości. Zdecydowaną zaletą książki Forajtera jest to, że autor pokusił się o eksploracje wśród utworów mniej znanych – i choć również szkice poświęcone dziełom „kanonicznym” mają niezaprzeczalny walor naukowy, to właśnie fragmenty zorientowane wokół na przykład *Nafty* czy *Marzyciela* są w zbiorze najciekawsze. Tym bardziej, że dla argumentacji swojego wywodu badacz sięga między innymi po metody analizy statystycznej (wyliczając, ile razy w powieści Maciejowskiego pada słowo „gorączka” oraz w jakim kontekście jest używane, s. 178–179), co niewątpliwie wzmacnia autorską interpretację. Docenić należy również detektywistyczną dociekliwość Forajtera, który poszukując kolejnych tropów i dróg interpretacyjnych, sięga do księgozbioru Prusa (błyskotliwy rekonesans *Paryż Maxime’a Du Campa w oczach Stanisława Wokulskiego*) czy archiwaliów Andrzeja Jędrzejewskiego. Wszystko to składa się na wartościową poznawczo propozycję i interesującą lekturę. Czy książka oferuje nowe spojrzenie na nowoczesność przełomu wieków? Na pewno uzupełnia jej panoramę o istotne elementy.

Anna Dżabagina (University of Warsaw)
e-mail: anna.dzabagina@gmail.com, ORCID: 0000-0001-9807-2114

PSYCHOECONOMY OF MODERN DESIRE

ABSTRACT

The author reviews the book *Pragnąć. Szkice o literaturze nowoczesnej* (Kato-wice 2017) by Waclaw Forajter, focusing on the most important topics of the

⁸ J. Błoński, *Romans z tekstem*, Kraków 1981, s. 20.

researcher's analyzes and discussing the nature of the literary and historical proposal to look at the literature of the turn of the 19th and 20th centuries.

KEYWORDS

economy, modernism, Bolesław Prus, Jerzy Andrzejewski, Ignacy Maciejowski (Sewer), Waclaw Forajter, psychoanalysis, sexuality, Władysław Stanisław Reymont



DOI: 10.18318/WIEKXIX.2018.26

JOANNA KUBICKA
(Uniwersytet Warszawski)

„NIELETNIE” I „OŚWIECONE”
O KOBIETACH CZYTAJĄCYCH W XIX WIEKU

REC.: Agnieszka Paja, *XIX. Tożsamość czytelniczki*, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Seria „Lupa Obscura”, Warszawa 2016, ss. 400.

„Pomyślałam [...] o zamkniętych drzwiach biblioteki, i o tym, jak przykro jest nie być wpuszczonym do środka, i że, być może, jeszcze mniej przyjemne jest być w środku zamkniętym” – te słowa z *Własnego pokoju* Virginii Woolf obrała za motto dla swojej pracy Agnieszka Paja. I jest to wybór znakomity, bowiem książka *XIX. Tożsamość czytelniczki* opowiada przede wszystkim o symbolicznych i realnych zamknięciach, jakim ulegała przez cały wiek XIX kobieca czytelniczka, a były to zamknięcia wielostronne, bo dyktowane zarówno siłą obyczaju i tradycji, jak i postępowego dyskursu, tylko pozornie wyzwalającego kobiety czytające. Kolejne strony książki Pai odsłaniają rzeczywistość, w której „XIX-wieczni publicyści, kształtując określoną wizję czytelnictwa, a zarazem edukacji i pracy zarobkowej kobiet »otwierali« przed nimi drzwi bibliotek tylko po to, by zamknąć je w nich na stałe“ (s. 195). Cytat ten bardzo dobrze zakreśla horyzont tematyczny książki, bowiem traktuje ona przede wszystkim o sposobach ustanawiania norm i zakazów dla kobiet czytających oraz o roli męskiego dyskursu w kształtowaniu ich przyzwyczajzeń lekturowych.

Agnieszka Paja przez kilkanaście lat była zaangażowana w działalność Pracowni Badań Historii Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, co z pewnością zapewniło jej dobrą orientację w tradycji opracowań dotyczących czytelnictwa na ziemiach polskich. Swoją pracą uzupełniła autorka istotną lukę w literaturze przedmiotu – jak sama pisze, badania czytelnictwa kobiet są słabo reprezentowane i sytuowane raczej na marginesie badań literaturoznawczych i historycznych. Lista przywołanych przez Paję opracowań pokazuje, że dotychczas zagadnienia te podejmowano najczęściej w nurcie historii społecznej kobiet oraz krytyki feministycznej, a ta najchętniej sięgała do rzeczywistości wewnątrztekstowych (s. 9). Tymczasem czytelnictwo kobiet miało według autorki istotny wpływ na kulturowy pejzaż epoki i powinno być badane w szerokiej perspektywie, na pograniczu dyscyplin. Zwłaszcza że, jak pokazuje